Ner. 19.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 11 LUTEGO 1826. ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 9 Lutego	Zrana . . .	Stopni zimna . — 2	Cali 28 liniy 2,1	Zachodni Południowo-zachodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 2	„ — 2,6	Zachodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 2	„ — 3,3	Zachodni	Chmurno.
10	Zrana . . .	Stopni zimna . — 3	Cali 28 liniy 3,2	Pólnocno-zachodni	Mgla.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 1	„ — 3,6	Pólnocny	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni zimna — 4	„ — 4,2	Pólnocny	Chmurno.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż Xiąże Namiestnik Króleski Postanowieniem w dniu 25 Stycznia r. b. wydaném, zapis sposobem darowizny przez Józefa Rutkowskiego i Siostrę iego Zofią z Rutkowskich Szczygielską z Trzcianki w Województwie Podlaskiém, aktem urzędowym na dniu 13 Czerwca 1825 r. zeznanym w Summie Złotych pol. 1000 na rzecz Kościoła Parafialnego w Zyrzynie w Powiecie Kazimierskim, Województwie Lubelskiem uczyniony, stósownie do Art: 910 Kodexu Cywilnego z zachowaniem praw osób trzecich zatwierdzić raczył.

w Warszawie dnia 4 Lutego 1826 r.

Minister Prezyduiący
Ig. *Sobolewski.*

Za Sekretarza Jeneralnego *Hoffman.*

Urząd Municypalny miasta stołecznego Warszawy.

Podaie do wiadomości publiczney że JP. Franciszek Ostrowski przy ulicy Browarna pod Nro 2728 mieszkaiący, udowodniwszy że iest zdatnym Mularzem, otrzymał pozwolenie praktykowania Mularstwa.

w Warszawie dnia 9. Lutego 1826 r.

Radca Stanu Prezydent
Woyda.

Sekretarz Jeneralny
G. Jahołkowski.

WARSZAWA.

— Wczoray iako w doroczną uroczystość urodzin J. C. M. Wielkiego Xięcia Michała, odbyło się w kościele Metropolitalnym nabożeństwo w obec władz rządowych. Celebrował JW. JX. *Manugiewicz* Biskup Augustowski: nastąpiło *Te Deum* i modły za pomyślność i zdrowie całéy Nayiaśnieyszéy Rodziny.

— W przeieździe swoim do Petersburga, przybył tu dnia wczorayszego Królesko bawarski Feldmarszałek Xiąże *Wrede*, wysłany przez swego Monarchę ze zleceniem złożenia Jego życzeń, przy wstąpieniu na tron N. Cesarza i Króla MIKOŁAIA I.

— W dniu 17 Stycznia r. b. JO. Xiąże Namiestnik Króleski mianował Kommissarzem Woiewódzkim Delegowanym do Obwodu Kuiawskiego, W. Józefa *Radzimińskiego*, byłego Maiora woysk polskich, Kawalera orderów krzyża woyskowego pols. i obóyga Sycylii.

— Dziełko pod tytułem *Lodowid i Moliada* czyli początek *Kiiowa*, *obraz Słowian V. wieku*, wyszło świeżo z druku; przedaie się po zł. 3 w księgarni A. *Brzeziny.*

— W składzie rycin w domu *Kelera* na Krakowskiém Przedmieściu naprzeciw odwachu, znayduie się *karta ieograficzna całego świata*, z wyobrażeniem wszelkich sławnieyszych podróży morskich. To piękne dzieło złożone z czterech ogromnych arkuszy, w roku zeszłym ukończone przez Krystyana *Rejcharda*, iest wcale nowe i iedyne w swoim rodzaiu, ale kosztuie 108 Złp.

— (*Artykuł nadesłany*). — Wiadome są rolniczéy i rękodzielnéy publiczności celnieysze *Owczarnie* w kraiu naszym po różnych utrzymywane Woiewództwach, prócz w Augustowskiém, które także znaczne czyni postępy w téy gałęzi Gospodarstwa. Sądząc że to może kogo zainteressować, ieden z naocznych świadków wyznaie, iż w małéy cząstce Woiewództwa Augustowskiego widział niedawno z podziwieniem i przyiemnością 3 porządne Owczarnie, mianowicie: w Stawiskach u W. *Bykowskiego* przeszło 1,000 Owiec hiszpańskich, znacznym kosztem Diedzica ze Szląska i Saxonii sprowadzonych, sposobem zagranicznym w murowanéy budowli utrzymywanych; w Piątnicy u W. *Rzędkowskiego* do 1,600 prawdziwéy i poprawnéy rasy, i w Kupiskach u W. *Rowickiego* do 2,000 takichże macior troskliwie pielęgnowanych. W krótce Owczarnie te dostarczą okolicy pięknych Tryków i rozszerzą chów zwierząt będących teraz iedynym zasiłkiem Rolnika.

— W ciągnieniu 629 Loteryi Liczbowéy Królestwa Polskiego odbytém na dniu 10. b. m. wyciągnięte zostały Numera w następuiącym porządku: 2. 78. 65. 33. 16.

PRZYJECHALI (dnia 9 i 10 Lutego)

Radwan Augustyn Pułkownik z Płocka — X. Bidulff Henryk z Moskwy — Puchala Tomasz Kasztelan z Pieszków — Kühlen Konsyliarz Pruski z Grodna — Klapmann Edward Inżynier z Paryża — Młocki Michał Starosta z Woli Rostowskiéy — Zabiełło Henryk Koniuszy J. C. Mości z Góry.

WYJECHALI (dnia 9 i 10 Lutego.)

Ulkan Jan kupiec do Pruss — Rostworowski Mikolay Hrabia do Leśnéy Woli — Mikorski Jan Hrabia do Słubic — Diakow Piotr Jenerał do Rossyi — Kulesza Maciéy Marszałek do Kalisza — Budziszewski Antoni Oby. do Puchałowa.

z *Wiednia* 29. Stycznia.

— Dziennik *Konstytucyonista* zawiera pod dniem 19 b. m. pismo o polityczném konstytucyi królestwa Węgierskiego, w którém iakiś rewolucyyny fanatyk, maiący tak wytarte czoło, iż się ośmiela *Węgrzynem* nazwać, spotwarza też konstytucyą w nayniecnieyszych wyrazach, nazywaiąc ią „spruchniałym, przez rdzę i robactwo stoczonym budynkiem" którego zniszczenia miliony ludzi z niecierpliwością oczekuią, a którego prędkiemu zawaleniu niezdołaią zapobiedz wszystkie usiłowania rządu. Nie dochodzimy tu, czyli to bydź może, czyli nawet podobieństwem iest do prawdy, aby w narodzie węgierskim znaydował się człowiek dosyć wyrodny i niepomny na swoie obowiązki, aby przeciw temu, co iest dla iego oyczyzny świętością, rozsiewał po świecie tak haniebną Diatrybę. Nie będziemy o tym pytaniu rozprawiać z *Konstytucyonistą*. Lecz ktokolwiek bądź ukrywa się pod maską tego mniemanego Węgrzyna, zawsze umieszczenie iego artykułu w dzienniku tak szeroko i licznie czytanym, iest występne. Kiedy kto wzywa teraznieyszą szlachtę węgierską, aby wstępowała „w zaszczytne ślady *Ragoczego* i *Tekellego* gdy bez wstrętu oswiadcza: że *Węgry są dziś w takimże samém położeniu, w iakiém zostawała Francya w 1789 roku, że się do nich wcisnął Duca czasu i wyda o woce*" — gdy „rozwiązanie Swiętego Przymierza" (tę codzienną modlitwę wszystkich burzycieli pokoiu i porządku) uważa za epokę, w któréy mniemana sprawa ludów ma odnieść zwycięztwo nad niemiłosierną arystokracyą i uciemiężaiącém wszystko duchowieństwem — w tenczas nie potrzeba nikczemnych wykładów ażeby poznać, czyli to ma bydź wezwaniem do buntu lub nie? A kiedy też same gazety, które od kilku tygodni z niezmordowaną usilnością *Tron rossyyski* i Monarchę, którego BÓG i prawa na nim osadziły, wystawiaią na piekielne swoie wymysły, zapowiadaią razem *ogólną rewolucyą* w Węgrzech, nieuchronną, konieczną, powszechnie upragnioną i bliską wybuchnięcia — cóż pozostanie wolności druku po takich zamachach do wykroczenia. Nie zadziwia to nas bynaymniéy że ci, którzy w nikczemnych nadużyciach wolności upatruią pierwszy przywiléy oświeconego wieku, nawet i przepełnienia złego potakuią; wiedzą oni dokąd to prowadzi i do czego dążą; lecz trudniéy poiąć iak się mogą pomiędzy temi którzy niechcą złego, znaydować ludzie, którzy patrząc na te bezprawia, pochlebiaią sobie przez płochość lub też niedołężność umysłu, że węzły porządku i karności, że tchnące pokoiem i przyiacielskie stosunki, że szczęśliwa dla dobra ludów tak ważna iedność rządów i kraiów, może się długo utrzymywać obok nieustannie postępuiącéy rozpusty, tych Apostołów zupełnego zniszczenia!

(*Dos. Aus.*)

Wiadomości z Grecyi.

— Dzienniki niemieckie wspominaią o dwóch znacznych potyczkach, które w połowie Grudnia pod *Missolongii* w Jstmie koryncklim na korzyść Greków miały wypaśdź. Jeżeli się te wiadomości potwierdzą, umieścimy ich szczegóły.

— Jbrahim Basza udaiąc się do Patras postrzegł że wielka liczba Greków obwarowała się na wyspie ieziora nad brzegiem morza między Kadillikiem Arkadyi i Argos, iako też w wiosce na płaszczyznie Gastouni; stanąwszy na czele licznego oddziału posunął się przeciw Grekom którzy nie bronili się długo i w pień wycięci zostali. Po téy rozprawie Jbrahim kazał uciąć 222 par usz i posłał ie wysokiéy Porcie iako trofeum odniesionego zwycięzwa.

— Trzech Tatarów przybyło 14 do Porty z 3000 usz i głów. Przybyli bardzo prędko z Patras gdzie znaydował się Jbrahim z licznem woyskiem stoiący pod murami miasta. Reschid Basza był z niem gdy nastąpiła wyprawa Tatarów.

— *Dotrzegacz wschodni* z 16. Grudnia umieszcza następuiące wiadomości z Aten d. 25. Listopada:

„Jak to oznaymiłem ostatnią razą Pułkownik *Fabvier* przybył tu z ośmią kompaniami dla wyćwiczenia ich i zebrania nowych rekrutów. Stósownie do otrzymanego rozkazu wypłynął z pięcią kompaniami do Spezzia gdzie obawiano się napadu flotty egipskiéy; lecz ponieważ iego woyska były ieszcze bardzo nie wprawne aby się mógły oprzeć wylądowaniu, otrzymał przeciwny rozkaz i powrócił do Aten 18. Grudnia. Żołnierze iego z wielką łatwością uczą się obrotów woiennych. Chociaż są wszyscy dzikiemi iak zwierzęta, iednakże zaczynaią się oswaiać w miarę iak nabywaią karności. Korpus ten codziennie się powiększa, wynosi teraz 1200 piechoty, artylleryi i iazdy razem wzięty. Kapitanowie innych korpusów składaiących się zwłóczęgów którzy odchodzą i wracaią podług woli swoiéy, z zazdrością spoglądaią na ten oddział starannie utworzony, ponieważ wszystko co tylko do porządku iest podobném, sprzeciwia się ich skłonności do rabunku i gwałtów. Lud przeciwnie którego ci rabusie gnębią życzy sobie aby utworzenie woysk regularnych przyszło do skutku, ponieważ spodziewa się po nich przywrócenia porządku.“

z Madrytu 16 Stycznia.

— Gdy Król Jmć d. 6 b. m. w czasie nabożeństwa w Kaplicy małą bardzo liczbę Grandów około siebie uyrzał, którzyby przy nim stać mogli z nakrytą głową, postanowił zaraz 13 nowych mianować. Takowa łaska kosztuie 95,000 realów (66000 Tal.); lecz Król Jmć pozwolił nowym dygnitarzom summę rzeczoną w dowolnych terminach wypłacić, daiąc tym sposobem do zrozumienia iż łaski swoie bezpłatnie rozdaie. Do liczby nowych Grandów należy także Margrabia *Villa franca*, który dawniéy służył w milicyi za rządu Kortezów.

— Wiadomość o poddaniu się warowni St. Juan d' Ulloa tém przykrzeysze wrażenie zrobiła w Madrycie, że się iéy wcale niespodziewano i miano nadzieię iż wyprawa wysłana z Ferrol 25 Września, przypłynie na czas dla opatrzenia tego mieysca które tak mocną było przeszkodą wyprawom zbuntowanéy Kolonii Mehiku. Burza napadłszy na wyprawę w Porto-Riko 25. Listopada niedozwoliła iéy przypłynąć do Vera-Cruz przed poddaniem się zamku; kilka dni wcześniéy, a to ważne mieysce byłoby zachowane dla Hiszpanii.

— Zdarzenie łączące się z złowróżbemi przepowiedniami którémi od dawna nieprzyiaciele Rządu chcieli przestraszać umysły, iest powodem w téy chwili rozmaitych wniosków i powszechnych rozmów.

W nocy z 13 na 14 ieden ze służących Infanta Don Carlos znalazł w sypialnym pokoiu tego Xięcia kobietę ukrytą za firankami i wytwornie ubraną. Zapytana o swoie nazwisko i znaczenie, odpowiedziała że się nazywa Meslo, rodem Portugalka, że Królowa Jzabella de Braganza sprowadziła ią z Portugalii do Hiszpanii, i że od roku była na wygnaniu w Sewilli. Nagłe okazanie się téy kobiety o któréy mniemano że iest na wygnaniu i wprowadzenie iéy do apartamentów Don Carlos, wzbudziło naywiększe podeyrzenie. Kobieta *Meslo* strzeżona została do rana i zaprowadzona do więzienia. Znaleziono przy niéy paszport policyi Sewilskiéy wydany także na imie iéy męża, lecz uporczywie nie chciała wydadź mieysca iego pobytu.

— Kalendarz Króleski na rok 1826 nadaie Infantowi Don Carlosa tytuł wodza woysk lądowych i morskich, Infantowi Francisco de Paula, tytuł generalnego Kapitana woysk, odpowiedaiący we Francyi stopniowi Marszałka.

z Paryża 29 Stycznia.

— Na odgłos, że w Grecyi brakuie lekarstw potrzebnych, Xiążę Orleanu wraz z Xiężniczką córką swoią przesłał tuteyszemu towarzystwu greckiemu 6000 fr.

— Panna *Mars*, naypierwsza nasza Aktorka traiczna, pobiera pensyi 35,000 fr. (9600 Tal.)

— Pewny Muzykus, Alexander Wilhelm zwany, który od nieiakiego czasu trudnił się kradzieżą skrzypców z orkiestry, skazany został na trzechletnie więzienie.

— Przy nowym wyborze Urzędników Giełdy, potwierdzony został P. Kazimierz *Perrier* na Prezesostwie. Z 118 głosów miał 112 za sobą.

— Jeneralna Dyrekcya do rozszerzania dobrych książek, kazała następuiące pisma wydrukować i rozdać bezpłatnie: 1) Rosprawę X. Frayssinous o złych książkach. 2) Duchowne nauki Xię: *Boulogne* przeciwko edycyom Woltera i Rousseau. 3) Część pozwu Bellarta i mowy Jeneralnego Adwokata Broe (z processu przeciwko Konstytucyoniście.) 4) Dwa Artykuły świeżo umieszczone w dzienniku *Gwiazda*, o mnogiéy liczbie bezbożnych książek które od 1814 z druku wyszły. (Z tych ieden umieściliśmy w przeszłym Numerze, drugi damy w iednym z naybliższych.)

— Tuteysza pewna kawiarnia kupiła *Componium* za 55,000 franków, dla postawienia go w iednéy z sal swoich.

— Uczniowie Jnstytutu głuchoniemych P. *Paulmier* godnie utrzymali swoię reputacyą i honor swoiéy instytucyi, na posiedzeniu publicznem dnia 27 Stycznia r. b. Zgromadzenie było liczne i świetne pomiędzy znaczną liczbę odpowiedzi przytaczamy definicyę *nadziei* przez młodego *Gazan*.

„*Nadzieia* iest to pożądanie dobrego połączone z wyobrażeniem że go kiedyś posiadać będziemy: przyiemne sny które nas do uśmiechu szczęścia skłaniaią, powstaią z nadziei; iedno z naysłodszych dobrodzieystw Opatrzności, iak woń rozkoszna kwiatów; iest tylko kwiatem szczęścia; *użycie* iest iéy owocem.

— Wyszła z druku *Historya reformy protestanckiéy w Anglii i Irlandyi* w ciągu listów do ludu angielskiego przez Williama *Cobbet*.

Autor tego dzieła, nie zamierzył sobie roztrząsać dogmata rozmaitych wyznań chrześciańskich; iest po prostu historykiem, z faktów sądzi reformę a z historyi iéy początku i postępów uczy się poznawać ducha i cel protestantyzmu. Pan Cobbet chciał okazać w swoich listach że „reforma zubożyła i poniżyła massę ludu w Anglii i w Irlandyi“ w porównaniu ze stanem w którym się lud przed tą epoką znaydował. Można tu więc nieważać na pisarza angielskiego, lecz tylko na grunt rzeczy i wielką liczbę faktów, które powinny przekonać każdego człowieka z mądrym i bezstronnym umysłem. Historya ta wychodzi w Londynie co miesiąc w kształcie listów. Wyszło iuż 14 listów po angielsku. — Pierwszy oddział tłómaczenia francuzkiego obeymuiący 5 arkuszy in 8vo iuż wyszedł na widok publiczny. Inne oddziały także po pięć arkuszy obeymuiące, wychodzić będą wkrótce iedne po drugich. (*Et.*)

— Jenerał - Maior *Martin*, Lugduńczyk, zmarły przed dwudziestą pięcią laty w Bengalu w usługach angielskiéy kompanii Wschodnioindyyskiéy, darował testamentem miastu Lugdunowi summę 250,000 rupiy sicka (1,200,000 fr.), pod warunkiem że procent od téy summy użyty będzie na zaprowadzenie instytucyi uznanéy za nayużyteczniejszą dla iego rodzinnego miasta. Instytucya powinna się nazywać *la Martinière*, a testamentem zastrzeżone iest że założoną będzie w parafii S. Piotra i S. Saturnina gdzie Jenerał - Maior był ochrzczony.

Akademia królewska umieiętności pięknych nauk i sztuk w Lugdunie, stósownie do 25 artykułu testamentu Jenerała Martin, postanowiła dnia 10 Grudnia 1825, że instytucya *la Martinière* będzie bezpłatną szkołą sztuk i rzemiosł szczególniéy zastósowaną do postępu i wydoskonalenia przemysłu miasta Lugdunu.

— Żegluga statkami parnemi na Saonie powierzona przecież zostanie biegłym i doświadczonym rękom. P. *Church*, Konsul Stanów Ziednoczonych, powszechną w tym względzie maiący reputacyą, wspólnie z Panem Mathieu który się tym rodzaiem budowli w Genewie zatrudniał, wystawić ma cztery statki parowe przeznaczone iedynie do przewozu podróżnych z Lugdunu do Chalons i nawzaiem; nic w tych statkach nie pozostaie do życzenia co do wygody i wytworności. P. *Church* w 1818 zaprowadził statki parowe w Bordeax pod administracyą hrabiego de Tournon, a późniéy w Havre i w Genewie. Ma wyłączny przywiléy u Królów Wirtemberskiego i Bawarskiego od W. Xcia Badeńskiego i Cesarza austryackiego na ieziora Konstancyi, ieziora włoskie i przedsięwzięcia tworzące się teraz na rzece Renie i Dunaiu. Jemu także winni iesteśmy piękny prom w Cabrac na rzece Dordogne którym przeprawiło się całe woysko hiszpańskie podczas ostatniéy wyprawy

Jakoż Pan Church tylko się zgłosił a bankierowie, negocyanci i kapitaliśai bardzo znani w Lugdunie, zebrali się w przeciągu 14 godzin dla udzielenia mu wsparcia ze swoich kapitałów.

— W przeszłym Numerze umieściliśmy wyciąg z pisemka które syn Jenerała *Monton-Duvernet* o testamencie Napoleona ogłosił. Pismo to stało się powodem że list drukowany u Didota, podpisany przez Jenerała *Bertrand*, rozdany został publiczności. — P. *Lombard de Quincieux* umieścił na ten list następuiącą odpowiedź w gazetach:

„*Do P. Jenerała Bertrand.* — MPanie! Syn WPana nieszczęśliwego kolegi Jenerała *Mouton-Duvernet*, przywiedziony do utrzymywania się z pracy rąk własnych, mieszka w Lugdunie gdzie iestem Adwokatem. Uwiadomiony że osobiste interessa powołuią mię do Paryża, żądał moiéy pomocy przeciw wykonawcom testamentu Napoleona, którzy od lat wielu pod rozmaitemi pozorami nie chcą mu dadź ani grosza z summy 150,000 fr. którą mu zapisał Napoleon. Obowiązkiem moim było użyczyć mu głosu moiego i dopomódz mu moim maiątkiem; dopełniłem tych obudwóch powinności.

Pismo maiące na celu wyświecenie praw młodego Mouton-Duvernet i licznych iego współlegataryuszów, wydaném zostało. Pismo to iest prawdziwém, zupełnie prawdziwém we wszystkiém co obeymuie. Prawda WPana obraża, rozjątrza; rozrzucasz list drukowany który umieszczono po dziennikach, list w którym mówisz o Przedwiecznym, o złośliwych, o przewrotnych, o Izaiaszu, Jeremiaszu i psalmach. Przestałbym na śmianiu się z niego wraz z całym Paryżem, gdybyś WPan dla ukarania mię za dobry uczynek nie był mówił o mnie z naywiększą wzgardą, gdybyś niebył powstał na moię reputacyą i honor, przez potwarz tak nadzwyczayną że przez długi czas nie mógłem wierzyć iż *Jenerał Bertrand* iest iego autorem. Nazywasz mię Autorem paszkwilów, tak zwanym Adwokatem, Jegomością który się nazywa Adwokatem, iakąś osobą, złośliwym, przewrotnym....“

Ta iakaś osoba, (WPana fałszywa pogarda zmusza mię do mówienia) iest wnukiem sławnego *Capitouls*, synem szanownego Urzędnika który w sądzie Kassacyynym którego był członkiem przeszło przez dwadzieścia lat, zostawił po sobie naychlubnieysze wspomnienia i żale; osoba ta była dwa razy Kandydatem do Ciała prawodawczego od restauracyi, w Lugdunie 1814, a w departamencie Izery w 1824; ta osoba niepodległa przez swóy charakter i maiątek, nie przyięła nigdy żadnego urzędu publicznego; ten *tak nazwany Adwokat* nie przestał bydź od lat trzydziestu iednym z nayzwiętszych Adwokatów w całéy Francyi.“

„Poważyłeś się WPan powiedzieć publicznie żem ci chciał przedać pismo osławiaiące i że niechciałeś kupić go odemnie 10,000 exemplarzy.“

„Jenerale spotwarzyłeś mię; tak iest spotwarzyłeś mię; w krótce dowiesz się iaka kara czeka potwarców. Powołnię cię przed Trybunały i tam cię czekam.“

Kawaler *Lombard de Quincieux.*

P. Lombard de Quincieux złożył w ręce Prokuratora Króleskiego prośbę o powołanie Jenerała Bertrand do Sądu Policyi Poprawczéy. *(Et.)*

— Jeden z naysławnieyszych kopozytorów szkoły Włoskiéy P. *Andreozzi*, siostrzeniec Jomellego, przyiaciel i godny rywal Cymarozy przybył do Paryża.

— Na ostatniém posiedzeniu sądów przysięgłych w Amiens zdarzył się oburzaiący przykład śmiałości i przewrotności.

Młody człowiek siedemnastoletni oskarżony był o kradzież z obciążaiącemi okolicznościami. Prezydent zapytał się czy to prawda ze groził świadkowi zabiciem. Nie zapieram się, odpowiedział, przeznaczeniem moiém iest umrzeć pod gillotyną; gdy wysiedzę móy czas ci nędznicy będą mieli ze mną doczynienienia. Skazano go na 14 lat do robót ciężkich.

— Gdy dzienniki Angielskie donoszą o polepszeniu zdrowia sławnego malarza *Wilkie*, który w tym celu udał się do Włoch, odebraliśmy wiadomości na nieszczęście zupełnie sprzeczne; zdaie się nawet że mocna iest obawa o życie dowcipnego Autora *Dnia wypłaty* i *polityków wieyskich.*

— „Kmotr Maturyn, mówi *Drapeu blanc*, miał stary popsuty barometr, który był w ciągłéy oppozycyi ze stanem atmosfery; jednakże wolał się spuścić na niego niżeli patrzéć własnemi oczyma po Niebie. Czasem słońce przepysznie świeciło, ale że barometr deszcze przepowiadał, więc stary Maturyn niechciał wyiść z domu albo wychodził z wielkim paraplniem, rospiętym nad głową. — Wszyscy na niego zewsząd wołali że waryat. — Nie, ia mam rozum, odpowiedział. — Ale, mówiono mu, wszakże piękna pogoda. — Nie, wołał, deszcz pada a przynaymiey padać powinien, bo tak okazuie móy barometr. — Zgoła iż ten człowiek był tak zaufany w swoim barometrze, że chociaż była pogoda *de facto*, on wnosił iż był zły czas *de jure.*

Niektóre dzienniki zdaie się, wzięły w spadku ten barometr po Kmotrze Maturynie. Horyzont iest czysty i pogodny, oni zapowiadaią burzę; ubiegaią się za nowinami nayodlegleyszemi tak iak astronomowie ścigaią po Niebie ciała które uchodzą nawet przed bystrością teleskopów; i za odkryciem naymnieyszéy chmurki wołaią zaraz: „Otóż iest burza! Oto piorun który ma wypaść i w popiół nas obrócić!„ —

Czegóż chcą ci szaleni Trworzyciele! Możeby życzyli sobie, żebyśmy od nich kupili ich Konduktory! Próżne usiłowania! Jch narzędzia zamiast zabezpieczyć nas od pioruna, sprowadziłyby go owszem na głowy nasze. Smieymy się z ich dziecinnych przestróg, i dopóki ich waryacya nie iest niebezpieczną przebaczmy tym prorokom nieszczęścia, pozwalaiąc im używać pogodnego czasu i pokoiu.„

---

z Londynu 26 Stycznia

— Słychać iż Król Jmć skoro w następuiącym miesiącu wroci do Londynu, mieszkać będzie w paradnych pokoiach w Pałacu St. James, a Carltonhouse przestanie bydź Króleską rezydencyą.

— W arsenałach naszych nadmorskich pracuią teraz około 96 okrętów, to iest 9, o 100 do 120 działach; 6 o 80 — 84 działach; 3 o 52; 26 fregat o 46 działach; 5 mnieyszych o 23; 8 szalup o 18 działach; 31 o 10; ieden kutter i 7 statków bombardyerskich.

— Portunan-Castle wspaniały dom wieyski Hrabiego Clanricarde (zięcia Pana Canninga) przez pożar z powodu nieroztropności służących zupełnie zniszczony został. Szkodę rachuią na 50,000 ft. st. W tym samym tygodniu Biblioteka Margrabiego Sligo pełna rzadkich dzieł, prawie całkiem zgorzała. Służąca iest tego nieszczęścia przyczyną, poszła w nocy ze świecą do biblioteki dla wyszukania sobie romansu, i z wielkiego zapału do czytania zapomniała świecy.

— Donoszą z Rio:„ że P. Karól Stuart dnia 22 Listopada wyiedzie z tamtąd do Buenos Ayres. O bitwie dnia 12 Października przy Monte-Video stoczonéy, niepomyślne nadeszły wiadomości. Straciliśmy 52 oficerów, 400 żołnierzy w zabitych i rannych, około 1000 w niewolę zabranych. Manuel dowódca woysk naszych, miał zginąć. Mówią iż druga wyprawa z 2500 ludzi złożona, ieszcze przed końcem Listopada wyydzie do Montevideo.“

— Tuteysza muzyka iest prawie zupełnie niemiecka, a sprzedaiący dzieła muzyczne zarabiaią piękne pieniądze za wprowadzanie muzycznych kompozycyy Niemieckich. Panu Maria *Weber*, którego tu w dziesięciu różnych wyobrażeniach, po części w odrażaiących karykaturach sprzedaią, ofiarowano znaczną summę pieniędzy, skoroby sam chciał dyrygować zwyczaynemi Oratoryami przed Wielkąnocą. W Coventgarden robią przygotowania do wystawy Oberona; pierwsza iego reprezentacya ma nastąpić w drugie święto Wielkiéy-Nocy, z wszelkim przepychem pod Dyrekcyą samego Webera.

— Około 100,000 łokci sukna wysłano z Nowego Jorku do Grecyi, przeznaczaiąc ie w darze dla ubogich greckich, kobiet i dzieci.

— W prowincyi Louisiana ogromną przestrzeń ziemi, 392 mil kwadratowych, zalała rzeka Missisipi. Rzeka *czerwona* zalała podobnież przestrzeń 122 mil kwadr. tak iż w ogóle 514 mil kwadr. ziemi woda pokrywa. Nie trzeba atoli mniemać iżby to było nieprzerwane iezioro; liczne kanały i ieziora przerzynaią ten kray, tak iż przez to ma nieiakie podobieństwo do szachownicy. Ziemia rzeczywiście zalana obeymuie 188 mil kwadr.

— Pomiędzy teraźnieyszemi bankructwami w Anglii iedno z nayznaczniéyszych i naypowszechniéy uczuć się daiących, iest bankructwo sławnego księgarza *Constable* w Edynburgu; żałuią go powszechnie ponieważ nikt więcéy od niego nie zachęcał młodych pisarzy i nie zatrudniał robotników. Zdarzenie to iest klęską dla całéy Szkocyi. Sir *Walter Scott*, traci przez to część swoiego maiątku.

— Donoszą z Madrytu ważną nowinę: iż Xże *Infantado*, rozpoznawszy trudność swego położenia, uprasza o uwolnienie siebie od obowiązków pierwszego ministra. Ma bydź zastąpionym przez Pana *Labrador*, Posła w Neapolu. Poseł ten przepędził znaczną część swego życia w Stanach Ziednoczonych, i był pełnomocnikiem Hiszpanii na ostatnich kongressach Monarchów. Ma reputacyą człowieka z talentami. — Sądzą tu powszechnie że wiadomość o tém zdarzeniu iuż przesłana została gabinetowi tuyleryyskiemu.

— Czytamy w dzienniku *Examiner* co następuie.

Niewiadomo dla czego Pan *Moore* opisuiąc pogrzeb Sheridana w pamiętnikach

które wydał o tym sławnym człowieku, zamilczał iednę z naygodnieyszych uwagi i naysmutnieyszą okoliczność, nazbyt powszechnie znaną aby mógł o niéy nie wiedzieć. Gdy zgromadziły się Osoby oddaiące ostatnią część pogrzebową zwłokom Sheridana i gdy iuż miano trumnę na Karawanie postawić, człowiek bardzo porządnie ubrany i mocno na pozór zasmucony wszedł do pokoiu gdzie się znaydowało zgromadzenie złożone z naycelnieyszych osób W. Brytanii, posunął się do trumny i żądał zobaczyć raz ieszcze twarz nieszczęśliwego przyiaciela swoiego.

Przychylono się do iego usilnych próźb, zdięto wierzch trumny i odsłoniono twarz Scheridana. Lecz iakież podziwienie i zgroza przeięły obecnych gdy człowiek ten wyiął z kieszeni rozkaz aresztowania, przeciw Sheridanowi otrzymany, i zbroyny tym narzędziem prawném porwał trupa. P. Kanning i lord Sydmouth znayduiący się w tém zgromadzeniu wyszli z tym urzędnikiem; z własnéy kieszeni zapłacili dług wynoszący koło 500 ₤. szt: (12,500 fr:)

— Mieszkańcy portu Alvarado (w Mehiku) czynią teraz przygotowania do powrotu do Veracruz; tym czasem potrzeba wiele czasu do odbudowania tamteyszych domów, których znaczną ilość zburzono z kasztelu Ulloa. Ze wszystkich stron schodzą się ludzie do Veracruz, dla wynaięcia dla siebie pomieszkań i budowania domów.

— *Globe* donosi że odebrał dzienniki z Rio-Janeiro aż do 14. Listopada. Znayduie się w nich treść traktatu zawartego między Anglią i Brazylią o zniesieniu handlu niewolnikami. Zastrzeżone iest że po upłynieniu lat czterech od daty zatwierdzenia traktatu, niewolno będzie poddanym Brazylskim handlować niewolnikami pod iakimkolwiek bądź pozorem.

Artykuł drugi oświadcza że handel niewolnikami za rozbóy morski w następuiących przypadkach poczytany będzie: 1.) Gdy go prowadzić będą okręty angielskie na korzyść poddanych angielskich pod iakąkolwiek bądź banderą. 2.) Kiedy go prowadzić będą okręty Brazylskie na korzyść poddanych brazylskich po upłynieniu lat czterech. 3.) Kiedy prowadzony będzie pod banderą brazylską na korzyść poddanych iakiego bądź innego Mocarstwa. 4.) Kiedy go prowadzić będą okręty brazylskie przeznaczone do ich przewożenia z terrytoryum Brazylii. 5.) Artykuł oznacza rozmaite mieysca na brzegach Afryki gdzie Brazylianie będą mógli kupować niewolników przez cztery lata.

Są to posiadłości Portugalskie na wschodniéy stronie Afryki, na południe równika między przylądkiem Delgado i zatoką Laurenco Marques, a na stronie zachodniéy od 8go aż do 18go stopnia szerokości południowéy.

Oprócz tego, terrytoryum gdzie Portugalia ma prawo prowadzenia handlu to iest Molemba i Cabinda rozciągaiące się od 5° 15' aż do 8° szerokości południowéy.

Inne Artykuły maią na celu ułatwienie wykonania poprzedzaiących zastrzeżeń. Zastrzeżone iest, że podróż okrętów prowadzących handel wprost odbywać się będzie, że ulegać maią przeglądowi i że wyznaczone zostaną dwie Kommissye z obudwu narodów dla rozstrzygnięcia sporów.

Ratyfikacye wymienione będą w Londynie w przeciągu czterech miesięcy rachuiąc od dnia zawarcia traktatu 18. Października albo też w czasie iak będzie można nayprędzéy.

— Dzienniki z Rio-Janeiro umieściły także traktakt handlowy zawarty między Brazylią i Anglią. Podobny iest w gruncie do traktatów zawartych ze Stanami Ameryki południowéy.

— Dochód Stanów Zjednoczonych wynosił w r. 1824 24,381,212 dollarów licząc w to pożyczkę 4 milionów dollarów, co czyniło z pozostałością w skarbie dnia 1 Stycznia 1824, summę całkowitą 33,845,935 dollarów. Wydatek wynosił 31,898,538, pozostało w kassie 1,946,599.

Dochody skarbu w trzech kwartałach 1825 wynosiły 21,681,444, czwartego kwartału dochody rachuią na 5,100,000 dol. co czyni z pozostałością w kassie summę całkowitą 28,728,041 dol. Nie sądzą aby wydatki tym roku czyniły więcéy nad 23,443,979 dollarów a zatém na 1. Stycznia 1826 pozostanie w skarbie 5,284,061 dol.

Ilość długu połączonego 1 Paź. 1825 była 80,985,537 dol. Przychody na 1826 wyrachowane są na 25,500,000, wydatki na 20,584,730 dol. pozostanie zatém w skarbie przy końcu roku 4,915,270.

— Czytam w *Globe and Traveller* niektóre szczegóły o buncie mieszkańców wyspy Jawy.

Radin Deporo spokrewniony z rodziną królewską Juger Carter rozpoczął bunt na czele znacznéy siły. Przymusił Holendrów do cofnięcia się do warowni Sole; lecz ponieważ nie działał silnie, Jenerał *de Kock* miał czas zgromadzić woyska w dosyć znacznéy liczbie i trzymać mu pole. Aż dotąd Radin Deporo nie był pobity, lecz położenie iego iest znane i nie sądzą aby mógł oprzeć się woyskom Jenerała Kock.

Powstańcy okazali się w sąsiedztwie Pachalongon lecz musieli złączyć się z Radin Deporem. Inne powstanie nastąpiło w Darath, o trzydzieści mil od Samarang, Radin z Seram był iego naczelnikiem; 180 ludzi wyszło z Lorg przeciw niemu. Powstańcy porąbali ich na sztuki. Pomimo tego zwycięztwa cofnęli się na południe chociaż mogli byli opanować Samarang bez obrony zostaiące. Nareszcie Jenerał Van-Gent przybył z szczątkami nieszczęśliwego woyska z Macassar, i Samarang znayduie się w stanie obronnym. Odkryto spisek na spalenie miasta Batavia.

Globe przydaie że przekonani są w Batawii że wyspa nigdy nie będzie spokoyną ieżeli Hollendrzy nie zmienią uciemiężaiącego systematu rządu swoiego, który od dawna obarcza mieszkańców kraiu.

ROZMAITOSCI.

— Zmarły niedawno Kanclerz Państwa Hrabia Mikołay *Rumiańców*, od 1807 do 1814, Minister interessów zagranicznych, umarł na osłabienie pochodzące ze starości. Małe uderzenie w lewe udo było ostatnią do tego przyczyną. Był on synem Feldmarszałka Piotra Rumiańców który zwycięztwem nad Turkami uświetnił panowanie Katarzyny. Maurycy *Kotzebue* kosztem iego odbył podróż około świata; dzieie winny mu *kodex dyplomatyczny* od roku 1813 drukuiący się w Rossyi. Dziedziczna włość iego *Homel* na Ukrainie była wzorem gospodarstwa dla wszystkich właścicieli dóbr, tak przez ulepszoną uprawę, iakoteż wzorową administracyą i czynność z przezornością połączoną, z iaką wszelkie gałęzie gospodarstwa wieyskiego i przemysłowego tamże odbywano, Nigdy możny Pan szlachetnieyszego i wspanialszego użytku ze swych dóbr nie zrobił. Patryotyczne i naukowe przedsięwzięcia wspierał z xiążęcą prawdziwie hoynością. Przed 40 laty rozpoczął swóy zawód iako poseł w Frankfurcie nad Menem; późniéy iako Minister handlu, wykonał wielką myśl Alexandra we względzie handlu kraiowego i zagranicznego, osobliwie co do Odessy, używaiąc do tego naystósownieyszych środków. Gdy w czasie kampanii r. 1814 złożył godność kanclerza państwa, z szlachetną wspaniałością złożył instytutowi inwalidów wszystkie dary które w złocie i dyamentach, w ciągu swego ministerstwa od obcych dworów otrzymał. Canowa w roku 1817 wyrobił dla niego kolosalny posąg pokoiu, który iedną ręką trzyma gałązkę oliwną, drugą opiera się na kolumnie z napisem: „Pokóy w Abo 1743; pokóy w Rudschuck-Kainardżi 1774; pokóy w Friedrichsham 1809" przypominaią szczególną okoliczność, że trzy naysnakomitsze traktaty Rossyi, zawarte były przez dziada, oyca i syna. Hrabia Rumiancow nie zostawił żadnych dzieci; nigdy się nie żenił, lecz był oycem i dobroczyńcą tych, którzy w iakichkolwiek stósunkach z nim zostawali.

— Rzeka *Missisipi* ma przy Nowym Orleanie, gdzie pół mili niem. szeroko płynie, od dwóch do 60 *nitek* głębokości; mogłyby na niéy w górę płynąć liniowe okręty, gdyby nie rafa przy iéy uyściu która niedozwala przechodzić wielkim statkom. Pomimo tak wielkiéy szerokości wzbiera w dżdżystéy porze roku 40 do 50 stóp nad swóy naywyższy stan wody, a z tego można wnosić iaką massę wody toczy do oceanu. Z resztą nie sprawi to żadnego podziwienia, skoro się zważy iakie olbrzymie rzeki w nią wpadaią, iako to: Ohio, ogromny Missouri, Arkanses, czerwona rzeka i inne, w porównaniu których nikną naywiększe europeyskie rzeki. Płynie teraz na Missisipi 80 po częściéy wielkich parnych statków, z których niektóre są o 600 beczkach. Ułatwiaią one znaczny dowóz z kraiu do Nowego Orleanu. Oprócz bawełny i tytuniu, sprowadzaią szczególniéy płody na żywność przeznaczone, iakoto: zboże, masło, słoninę, pekelfleisch, mąkę (w ostatnich czterech latach dostarczono iéy 475,000 fass), bydło, skóry i t. d. Lecz ieszcze wiele innych artykułów znayduie się na liście, np. znaczny dowóz ołowiu, wydobytego powiększéy części z kopalni w prowincyi Missouri (w ostatnich czterech latach samych sztabek 157,000), gorzałki (80,000 kuf) 5763 skrzyń szkła, 7274 skrzyń mydła, ocet, proch do strzelania, grube płócienne worki, świece, (2,619 skrzyń) oléy i t. d.

— Herb RPlitéy Boliwara (Wyższe Peru) składa się z czterech pól, na naywyższém, niebiesko-lazurowém polu porozrzucane są gwiazdy, godło pięciu departamentów RPlitéy; na nayniższém iest, na tle złotém widok Potosi, wystawiaiący obfitość drogich kruszców. Na średniém stoi po prawéy chlebowe drzewo, a po lewéy Alpaca. Nad temi polami dwa geniusze trzymaią Diplom wolności, na którym wyczytuie się nazwisko RPlitéy.